

GAZETA ROBOTNICZA

CODZIENNY ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

ABONAMENT: Miesięczny w ekspedycji i na pocztę 2,50 Zł., w agencjach w Katowicach i na prowincji 2,80 Zł., pod opaską w Polsce 4,00 Zł., zagranicą 6,00 Zł. — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, konfiskaty, przeszkód w zakładzie i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

CENA OGŁOSZEN: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 groszy, w tekście pod kroniką 30 groszy, nekrologi 20 groszy, dla poszukujących pracy 50% rabatu — Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. — Ogłoszenia nadane do administracji po 9-tej rano 10% podwyżki. **ADRES:** „GAZETA ROBOTNICZA“ Katowice ulica Teatralna nr. 12.

REDAKCJA przyjmuje interesentów od 11—13 godziny. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

TELEFON Nr. 1150
Konto czekowe: P. K. O. Katowice Nr. 300 908

ADMINISTRACJA czynna od —17 godz. bez przerwy
RACHUNKI PŁATNE CO PIĄTEK.

Nr. 115. Katowice, czwartek, 21 maja 1925 Rok XXX.

Otwarcie międzynarodowej konferencji pracy.

Wybór prezydium. — Zafarg z faszystami.

Genewa, 19. 5. (Pat.) Dziś po otwarciu konferencji pracy przy postawieniu kandydatury ministra Benesa na przewodniczącego konferencji, minister Sokal oświadczył: Popieram gorąco kandydaturę ministra Benesa na przewodniczącego konferencji. Minister Benes w wybitny sposób współpracował w wielkim dziele zmierzającym do konsolidacji pokoju światowego. Wśród pracowników pokoju jest on największym, jednym z tych, którzy rozumieją najlepiej nie tylko literę ale i ducha 18-tej części traktatu wersalskiego. Jestem przekonany, że powołany na prezesa konferencji minister Benes będzie współdziałał z wszystkimi siłami i z całym swym talentem, ażeby nas przybliżyć do realizacji sprawiedliwości społecznej. Po przemówieniu tem za kandydaturę ministra Benesa wypowiedzieli się czczeni i t. p. przedstawiciele robotników i pracodawców. Minister Benes został jednogłośnie wybrany przewodniczącym konferencji.

Genewa, 19. 5. (Pat.) Grupa robotników międzynarodowej konferencji pracy zaprzestowała przeciwko obecności delegata robotników włoskich, faszysty Rossiniego i postanowiła usunąć go od wszelkiego udziału w pracy grupy. Rossoni wystąpił z protestem przeciwko tej decyzji zapowiadając, że o ile ostracyzm będzie utrzymany, złoży na plenum konferencji szczegółowe wyjaśnienie, i zapewnił, że delegacja włoska otrzymała od Mussoliniego instrukcje ażeby solidaryzować się z Rossonim i w razie potrzeby opuścić manifestacyjnie konferencję pracy.

Genewa, 19. 5. (Pat.) Międzynarodowa konferencja pracy wybrała na wiceprzewodniczących: Delo Codesido (Chile), Tsauts (Szwajcaria), Pouitona (Anglia), Altes'a (Hiszpania) przywódcę grupy rządowej.

Socjaliści niemieccy a Hindenburg.

O utworzenie Stanów Zjedn. Europy.

Berlin, 19. 5. (Pat.) Dziś rozpoczęła się debata nad wczorajszym ekspozé ministra spraw zagranicznych Stresemanna. Jako pierwszy zabrał głos poseł socjalnych demokratów Breitscheidt, który oświadczył, że wygląd wewnętrzny Niemiec od czasu wyborów Hindenburga bardzo się zmienił i że socjaldemokracja nie bez troski obserwuje usiłowania przyjaciół Hindenburga celem realizacji swoich nadziei. Przeciwnie wszelkim zakusom socjaldemokracji będzie broniła republiki z której jednakowoż, jak to leży w programie socjalistów, jest nie bardzo zadowolona, dlatego iż jest republika kapitalistyczna. Republika jest gwarancją pokoju. Jeśli prawica do niedawna nazywała Stresemanna zdrajcą a Hindenburga zbawcą, to rozumie przez to między inn. rezygnację z paktu gwarancyjnego i przekreślenie dotychczasowej niemieckiej polityki zagranicznej. Tej polityki przestrzegali już poprzednicy Stresemanna i Luthra. Mówca ostrzega przed iluzjami i wyraża przekonanie, że krzykaczka odnośnie do wojny odwetowej doznałaby mocnego rozczarowania, gdyby dziś np. w Alzacji rozpisano plebiscyt. Rezygnacja z Alzacji i Lotaryngii nie jest stratą, ponieważ daje nam prawo domagania się rewizji traktatu wersalskiego. Bardziej skomplikowana jest sprawa na wschodzie i to z powodu korytarza polskiego. Mówca zapewnia, że partia jego nie myśli o rewizji granic wschodnich Niemiec z bronią w ręku, życzy jednak sobie i oczekuje załatwienia tej sprawy przez międzynarodowy sąd rozjemczy. Pragniemy też, mówi mówca, pokoju z Rosją, jednakże zaznaczyć musimy, że interesy nasze idą przed rosyjskimi. Rychle wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów jest konieczne, bo tam najłatwiej dadzą się usunąć wszelkie rodzące różnice zdań. Rząd powinien się więcej zdecydować przyznać do polityki, która nie jest oparta na sile militarnej. Celem naszym do którego zawsze dążyć będziemy, jest utworzenie Stanów Zjednoczonych Europy.

Socjalna demokracja nie uznaje polityki podwójnej. Łączy się też od czasu do czasu z partiami, które są zdania, że ten rząd idąc ręką w rękę z partiami Hindenburga, nie będzie przestrzegał polityki zagranicznej, którą znalazła uznanie u partii republikańskich.

Międzynarodówka górnicza domaga się kontroli nad kopalniami niemieckimi z powodu ciągłych katastrof

Warszawa, 19. 5. (AW) „Evening Post“ donosi, że Międzynarodówka Górnicza w Amsterdamie zaleca utworzenie czegoś w charakterze kontroli i organizacji nad bezpieczeństwem górników w kopalniach niemieckich z powodu ciągłych katastrof.

Szwecja redukuje armię.

Sztokholm, 19. 5. (Pat.) Ze sprawozdań komisji parlamentarnych wynika, że rząd szwedzki uzyskał większość dla swego projektu redukcji armii.

Z pobytu gen. komisarza Ligi Narodów dr. Zimmermanna w Warszawie.

Warszawa, 19. 5. (Pat.) Dr. Alfred Zimmermann, generalny komisarz Ligi Narodów, złożył poniższe oświadczenie przedstawicielom prasy, którzy dnia 19. bm. zwrócili się do niego z prośbą o podzielenie się z nimi wrażeniami z pobytu w Polsce: Pozwólcie mi, Szan. Panowie odwołać się do Waszego pośrednictwa, ażebym mógł wyrazić moją głęboką wdzięczność za tak gościnne przyjęcie, jakiego doznałem w Warszawie i które potwierdza w całej pełni opinię o wielkiej gościnności, jaką cieszy się Polska od wieków. W Polsce niegdyś stanu doskonale zrozumieć, że pierwszym warunkiem dobrej polityki są dobre finansy i że należy rozpocząć od utrwalenia podziału skarbu tej odrodzonej ojczyzny. — To działanie przyciąga uwagę i zagranicą tych wszystkich, którzy interesują się odbudową finansową Europy. Dlatego też szukałem okazji zbadania na miejscu całej akcji stabilizacyjnej, która została przeprowadzona przez wybitnego męża stanu Grabskiego. Mogę Panów zapewnić, że jestem pełen podziwu dla osiągniętych wyników. W historii ostatnich czasów sanacja skarbową skarbu polskiego pozo- stawiam jednym z najwybitniejszych wydarzeń zarówno ze względu na krótki okres czasu, w którym została osiągnięta, jak i przez konsekwentne powodzenie, jakiem uwieńczone zostały te wysiłki. Wytlumaczenia szukam tylko w zjawisku, bez którego sanacja nie jest możliwa, t. j. w patriotyzmie, entuzjazmie i gotowości do ofiar. Przy- mioty te znalazłem wśród wszystkich tych osób, z którymi miałem szczęście się zetknąć.

Zapewniam panów, że nauczyłem się tu wiele i to co ujrzałem, będzie mi pożyteczne przy wypełnianiu tej pracy, którą mi powierzono w Austrii.

Centralny komitet komunistycznej partii w Polsce zaaresztowany w chwili, kiedy rozdzielał bolszewickie złoto.

Warszawa, 19. 5. (AW) Wczoraj aresztowano tu 14 członków centralnego komitetu partii komunistycznej w Polsce, w chwili, gdy dzielili się subsydjum, nadeszłym z Moskwy w kwocie 5000 rubli w złocie. Policja ma w ręku wszystkie rachunki i pokwitowania.

Czego domagają się rządy sprzymierzone od Niemiec.

Warszawa, 19. 5. (AW) „Lokalanzeiger“ podaje szczegóły noty, która ma być wysłana do Niemiec przez Radę Ambasadorów. Wielkie fabryki broni, jak np. Kruppa, będą musiały ograniczyć swoją wytwórczość i przekształcić swoje urządzenia. Policja Schupo ma być odkoszarowana, biura wojskowe zaś, które są właściwie sztabem generalnym, mają być inaczej zorganizowane. Wzrost do Reichswehry, który kształcił wielkie masy wojskowe, ma być zniesiony. Fortyfikacje w Królewcu mają zostać zburzone.

194. posiedzenie komisji budżetowej.

Na posiedzeniu Komisji budżetowej, odbytem w wtorek, 19. bm., zajmowano się następującym porządkiem dziennym: 1) Wniosek Komisji szkolnej w sprawie zakupu realności w Kamienicy na Dom zdrowia. 2) Dom rzemieślników w Katowicach (prośba o pożyczkę). 3) Projekt ustawy o kosztach podróży dla księży, nauczycieli i t. d.

Do punktu 1) został przyjęty wniosek posła p. Palarczyska:

„Przekazuje się petycję radzie wojewódzkiej, ażeby wniosek Tow. Polskiej Rodziny Opiekun- czej“ o subwencję załatwiono w ramach budżetu z tem, żeby się porozumiała z Czerwonym Krzyżem, który się domaga zdrowia w Kamienicy już zainteresował.“

Punkt 2) został także przekazany radzie wojewódzkiej, względnie wydziałów robót publicz- nych z tem, ażeby wniosek został o ile możliwości w ramach budżetu załatwiony.

Przytem rozpatrywano petycję Tow. „Bundes- haus“ w Katowicach o zapomogę budowlaną. Pe- tycję odesłano do rady wojewódzkiej. Przy punk- cie 3) zgodzono się z powodu braku danych na odroczenie tej sprawy do przyszłego posiedzenia Komisji.

Odrzucono wniosek Komisji gospodarczej na Górnym Śląsku, ponieważ Sejm Śląski w tej spr- awie nie jest kompetentny.

W końcu zainterpelował tow. poseł Rumpfelt w sprawie kredytów dla „Towarzystwa Uchodź- ców“.

Po rozpatrzeniu tej sprawy uchwalono jedno- głośnie wniosek tow. posła Rumpfella, ażeby Sejm wyłonił Komisję, która ma zbadać gospodarkę w „Towarzystwie Uchodźców“, oraz rozpatrzyć, na jakie cele zostały kredyty w wysokości 3.750.000 złotych zużyte.

W. R.

Francja za rządem Painleve'go

Paryż, 19. 5. (AW) Wczoraj rozpoczęła się sesja rad generalnych francuskich. Większa część rad uchwaliła udzielić rządowi Painlevego votum zaufania w przekonaniu, że urzędujący idealnie po- koju ludów i przyczyni się do sanacji finansów francuskich, — oraz zagwarantuje bezpieczeń- stwo Francji ścisłym przeprowadzeniem rozbroje- nia Niemiec i wzmocnieniem Ententy sprzymie- rzonych.

Jak prasa gdańska fałszuje rozstrzygnięcie Trybunału Haskiego w sprawie skrzynek polskich.

Gdańsk, 19. 5. (Pat.) Sobotnie orzeczenie trybunału haskiego w sprawie poczty polskiej w Gdańsku wywołało w prasie tutejszej zupełne zamieszanie. Część prasy, która stała w konflikcie pocztowym podlegała ludności gdańskiej przeciwko Polsce i starała się załatwić faktyczny stan rzeczy, usłużyła za wszelką cenę załatwić również klęskę, po- niesioną przez Gdańsk w Hadze, a nawet tłumaczy opinię trybunału haskiego w duchu dla Gdańska korzystnym.

Wszędzie agitacja Sowietów.

Paryż, 19. 5. (AW) „Journal“ podając wła- domości z frontu marokańskiego stwierdza, że walki w Maroku wywołane zostały przez Sowiety. Rosja bowiem po nieudanych próbach w Europie chciałaby obecnie pozyskać dla siebie Rifkabyłów przeciw Francji.

Awantury antyżydowskie na politechnice Wiedeńskiej.

Wiedeń, 19. 5. Dzisiaj politechnika tutejsza była widownią burzliwych zajęć, a mianowicie niemieccy narodowcy i członkowie stowarzyszenia „Frontkämpfer“ obsadzili wejście do gmachu politechniki i nie wpuszczali do niej studentów ży- dowskich, mowywując swoje postąpienie tem, że pisma filozoficzne zaatakowały nacjonalistę pro- fesora Hobesa. Narodowcy niemieccy wargnęli do sal wykładowych i pracowni i wypędzili z nich słuchaczy żydów. Senat postanowił zawie- ści wykłady na politechnice.

Zjazd Polskiej Partii Socjalistycznej na Obwód Górnośląski.

Sprawozdanie tow. Biniszkiewicza z działalności Sejmu Śląskiego.

Szanowne Towarzyski i Towarzysze! Spełnienie poruczonego mi zadania jest trudne i niewdzięczne. Mam bowiem mówić o instytucji, która jest poniekąd zniechędzona, bo masy robotnicze nie osiągały tego, czego się od niej spodziewały. Sejm śląski jest żywym wyrazem autonomii śląskiej, lecz skład jego jest nieszczęśliwy, ponieważ większość sejmowa składa się z reakcjonistów polskich i niemieckich dzięki otumianieniu wyborców przez sługusów kapitalistycznych. Prócz tego mamy partię, których nie wszyscy posłowie spełniają swoje obowiązki, dlatego też pozytywnej pracy niema. Sejm śląski ma swoje zagwarantowane prawa, na mocy których moglibyśmy dla ludności śląskiej zaprowadzić wiele ułg. Są pewne korzyści dla klasy pracującej wyniki pracy sejmu, a jeżeli są szczupłe, możemy to zawdzięczyć negowaniu uchwał sejmu śląskiego przez wojewodę i rząd centralny w Warszawie.

Praca klubu posłów PPS. jest trudna, lecz przy jednolitej pracy, jednej woli można dużo osiągnąć. Mimo wszelkich przeszkód praca klubu posłów PPS. nie poszła na marne. Przy debacie nad budżetem krytykowaliśmy różne niedomagania. Krytyka nasza przyczyniła się do uzdrowienia polskiej o której można powiedzieć, że się poprawiła. Odpieraliśmy ataki kleryków, pragnących opanować rządy i szkoły celem szerzenia ciemnoty wśród mas pracujących dla łatwiejszego wyzysku pracujących. Część postępowego nauczycielstwa jest nam wdzięczna za naszą pracę.

W sprawach społecznych jest wiele niedomagań, które staraliśmy się usuwać. Mało mieliśmy znawców spraw społecznych, a więcej polityków. Klerykał Jankowski, zasiadający w komisji społecznej zapatruje się na sprawy społeczne z punktu widzenia klerikalnego. Przedłożono na przykład wniosek utworzenia tak ważnej i potrzebnej komisji węglowej, który dzięki szesnastce (Niemcy) i ósemce (chińska) został pogrzebany.

Celem ulżenia biedzie bezrobotnych czyniliśmy co tylko było możliwe. Dawniej obowiązywały tu niemieckie przepisy, o wsparciu dla bezrobotnych. Ponieważ według polskiej ustawy otrzymywali bezrobotni większe wsparcie, uchwaliliśmy przelać tę ustawę na G. Śląsk. Sejm śląski uchwalił nasz wniosek o zaprowadzenie na G. Śląsku 46-godzinnego dnia pracy i dłuższych urlopów. Niestety nasz wniosek rząd centralny nie uwzględnił, natomiast uwzględnił uchwałę Sejmu śląskiego o zniesienie zwolnienia Ślązaków od służby wojskowej. Widzimy więc, że to, co uchwalamy dla dobra klasy pracującej, rząd centralny nie uwzględnia. Sejm śląski zatwierdził waloryzację rent, które nierównomiernie były wypłacane. Na nasz wniosek wypłaca się renty prawnie. Renty zostały zrównane, co spowodowało wysuwanie żądań, że ten co mniej składek opłacał, pobiera tę samą rentę co więcej opłacający. Tu jednakowoż uwzględnić należy, że tych, co rzekomo za dużo renty otrzymują jest więcej (około 70 proc.) i dlatego nie możemy na koszt tej większej masy biednych podwyższać renty mniejszej części renciarzy. Nie pobierali również inwalidzi 15 proc. i 20 proc. wsparcia, lecz na nasz wniosek wypłacać się będzie wsparcia wspomnianym inwalidom od 1. stycznia 1925 wstecz. Przeprowadziliśmy dalej wynagrodzenie ławników przy sądach rozjemczych, wobec czego sądy te obecnie mogą funkcjonować.

Napiętnować tu muszę działalność ósemkarzy w sprawie budowy przytuliska dla starców i schorzalych biedaków. W r. 1924 oszczędzono niestety na inwalidach 1 milion złotych. Sejm uchwalił na nasz wniosek wybudowanie za tę pieniądze przytuliska. Lecz pieniądze leżą w banku a zakładu się nie buduje. Radey 8-ki nie chciały takiego zakładu na G. Śląsku, ponieważ zakład taki istnieje gdzieś indziej. Widzimy więc, że aczkolwiek wyniki działalności Sejmu śląskiego są szczupłe, ale jednak jest coś.

Ażby bezrobotnym dać pracę, uchwalono budować kolej na linii Ustroń—Wysła i Lubliniec—Poznań. Uchwalono również kredyty na naprawę szos i mostów. Dzięki naszym uchwałom, budowane będą domki dla urzędników celnych, zmuszonych do prowadzenia życia koczowniczego. Chodzi nam o pracę dla bezrobotnych, o życie kulturalne, ażeby nie było żebraków.

W sprawie ochrony lokatorów każdy nam przyzna, kto śledzi naszą pracę i czyta naszą prasę, że byliśmy na posterunku, gdy chodziło o ochronę lokatorów. Większość reakcyjna Sejmu Warszawskiego powzięła uchwałę, mocą której ustawa o ochronie lokatorów została pogorszona. Nasi tutejsi przedstawiciele kapitalizmu łącznie z enpserowcami uchwalili jednakowoż ustawę o ochronie lokatorów z wyższymi stawkami komornego i jeszcze gorszą od warszawskiej, tak, że niedługo, a będą robotnicy płacić czynsz mieszkaniowy przedwojenny mimo szalonej drożyzny i marnego zarobku. Dzięki naszemu energicznemu wystąpieniu w obronie biednych lokatorów, wdów i inwalidów, uchwalono, ażeby czynsz mieszkaniowy za tych najbardziej potrzebujących opłacał gm-ny lub Województwo, lecz niestety Województwo nie wprowadza tej uchwały w życie. Zamierzano wreszcie nałożyć na

robotników wyższe podatki, czemu jednakowoż zapobiegliśmy. Uchwały nasze będą przestrzegane i działalność nasza odniesie skutek, jeżeli nasi przeciwnicy będą widzieli, że jesteśmy silni i że mamy poparcie mas robotniczych.

Ważną sprawą są wybory do rad miejskich i wiejskich. Ostatnie wybory odbyły się w ciężkich dla nas warunkach w r. 1919, w którym to roku najlepszy synowie Polski nie mogli w wyborach brać udziału z powodu nawałnicy grenszucł rowskiej. Nowe wybory powinny się być odbyć w dniu 19 listopada 1924 r. Nierozumiem jest przewlekanie terminu odbycia nowych wyborów. Najgorzej ma być uchwalona ordynacja wyborcza Chęcieli, my przyjąć ordynację wyborczą z Cieszyńskiego, na co się godziło Województwo i Sejm Śląski. Po opracowaniu ordynacji wyborczej przez komisję wyborczą zaprotestował przeciwko niej poseł z klubu niemieckiego p. Ulitz tak, że wybory nie mogły przyjść do skutku. Miał być wypracowany nowy projekt w komisji prawnej, czemu się miał zająć p. Kempka (chadek), lecz jak się przekonujemy, p. Kempka sabotuje pracę tej komisji. Przedstawiciele reakcji w Sejmie śląskim obawiają się bowiem demokratycznej ordynacji wyborczej, bo chcą reakcyjnej, jakiej się spodziewają w Warszawie.

Chadecja w sposób demagogiczny bawi się walką z drożyzną, bo swego czasu dopomogła do zniesienia komisji do badania cen, tak, że dziś Katowice są najdroższym miastem. Chadecja z swym posłem Rakowskim zamiast podjęcia się pozytywnej pracy, bawi się w sensację, wyprawiając różne „koziolki” i awantury, jak to widzieliśmy przy okazji uchwalonego przez Sejm śląski wniosku w sprawie szkół mniejszości narodowych. Skorzystał bowiem ten pan z nieobecności marszałka p. Wolnego i na pewnym posiedzeniu Sejmu jako wicemarszałek bezprawnie unieważnił uchwalony wniosek. Dostępnym jest również p. Korfanty. Udawają ci panowie, jakoby wykrywali rzekome wielkie nadużycia, a w rzeczywistości chodzi im o reklamę dla siebie, jak to mogliśmy się ostatnio przekonać w sprawie Spółdzielni budowlanej „Osiedle”. Komisja specjalna stwierdziła bowiem, że rachunki są w porządku i że nie budowano rozrzutnie. Więcej z wielkiej chadecckiej chmury nie było żadnego deszczu. Jeżeli posł. niem. p. Fuchs powie, że do polskiego chadecckiego posła Rakowskiego, że „ma ptaka” a może mieć rację, tak też rację może mieć niem. posł. p. Jankowski, że w niemieckim klubie pracują a Polacy się kłócą. My nie powinniśmy iść na plotki przy wodce. Niefortunnie też postąpił tow. radni w Michałkowicach, oddając przy wyborach sofisa białe kartki. Jeżeli mamy prawa, to trzeba z nich skorzystać. Krytyka powinna być, ale rzeczowa i na posiedzeniach. Delegaci mają prawo żądać sprawozdania od swych posłów.

Wielu jest takich, którzy wierzą, że my chcemy znieść autonomię śląską. Klub PPS. nie pójdzie na zniesienie autonomii i ja przestrzegam przed uchwałami klubu. N. P. R. i Chł. D. będą przeciwnikami autonomii gdyż wodzireja enpserowskiego i chadecy będą mieli zapewnione posady. Klub PPS. podkreśla jednakowoż, że nie na to mamy autonomię, ażeby szerzyć separatyzm i tworzyć irredentę, niemiecką, bo jesteśmy obywatelami polskimi. Życzę sobie, ażeby obrady nasze przyczyniły się do spotęgowania PPS., stojącej na straży sprawiedliwości. (Okłaski.)

Dyskusja

Przemówienie tow. red. Sławika.

Tow. Sławik: Szanowne Towarzyski i Towarzysze! Nie chcę nawiązywać do tematu dyskusji, tematu, który nie jest nam wspólnego z zadaniem konferencji partyjnej, zagadnieniami taktycznymi i programowymi. Dyskusję toczy się wyłącznie na tle sporów pomiędzy towarzyszami. Według mojego zdania, spory te powstały wyłącznie z powodu osobistych załagów i wcale nie przyczyniły się do rozwoju naszego ruchu partyjnego. Winę ponosi w dużej mierze i C.K.W. Zgadza się zupełnie z zdaniem tow. Włoszczyka, który zaznaczył, że C.K.W. powinien być daleko wcześniej zająć się załagami, tenni, powinien być już od chwili przejścia Górnośląska przez władze polskie, kiedy nastąpiło organizacyjne zlanie się P.P.S. zaboru pruskiego z ogólnokrajową organizacją partyjną, baczniej zważać na wszelkie przejawy życia partyjnego, oraz czuwać, by nie doszło do tak przykrych załagów, które są przedmiotem obecnej dyskusji. Stojąc na gruncie organizacyjnym, stwierdzam, że wyrok Centralnego Sądu Partyjnego w sprawie tych załagów jest dla mnie obowiązującym. Uważam jednak, że Warszawa powinna i nadal baczenie czuwać nad ruchem organizacyjnym na Górnym Śląsku, i to w interesie naszej partii.

Z pewnym żalem muszę stwierdzić, iż mam żal do tow. Kossobudzkiego, że w swym sprawozdaniu organizacyjnym, przedstawiając nam te wszystkie minusy i usterki, zapominał wspomnieć o ruchu młodzieży robotniczej, zorganizowanej w Stowarzyszeniu Młodzieży Robotniczej „Siła” — (okłaski i brawa). Tow. Kossobudzki przejawia

wał sytuację ogólną na Górnym Śląsku. Przedstawił on sytuację zbyt pesymistycznie. Zapomniał on o młodych „Siłaczach” i o tem, że „Siła” pomimo tych wad starszych towarzyszy, utrzymała swoją organizację w całości, że w jej „Siła” opiera się o ideologię P.P.S. i jej program. U nas w „Siła” nie ma żadnych załagów, ani też żadnego separatyzmu. U nas nie pochodzą żadne z którejś dzielnicy. Nie stanowi to dla nas żadnej różnicy (brawa). Młodzież nasza jest przysiężką P.P.S. na Górnym Śląsku. Widzieliśmy to podczas manifestacji wojny w Katowicach, gdzie wielką część pochodu manifestacyjnego stanowili Siłacze i Siłaczki, defilując przy tow. Limanowskim. Widzieliśmy to również i podczas ostatniego pochodu majowego, że „Siła” stała się w komplecie. Jak tu więc można mówić o upadku. Czy ten piękny odruch naszej młodzieży nie świadczy, że w niedalekiej przyszłości będzie wszystko jak należy, że organizacja partyjna osiągnie znów swoją dawniejszą pełnię. Trzeba ale opiekować się tą młodzieżą, gdyż właśnie ona da partii i związkowi zawodowemu członków uświadomionych i przywykłych do dyscypliny organizacyjnej.

Odpowiedzieć chcę krótko na zarzut tow. Węrzinka, jakoby „Gazeta Robotnicza” nie informowała o właściwych powodach załagów pomiędzy towarzyszami. Proszę Towarzyszy! Redakcja „Gazety Robotniczej” trzymała się ściśle instrukcji C.K.W., który kategorycznie zakazał zamieszczania wszelkich artykułów, zawierających osobiste napaści, bez względu na której strony pochodzi, aż do rozstrzygnięcia sporu przez Sąd Partyjny. Proszę zważyć, co by z tego wyszło, gdyby tak na przykład zamieścić dziś artykuł Borysa i Wiechule przeciwko Biniszkiewiczowi, a jutro znowu artykuł Biniszkiewicza przeciwko Borysowi i Wiechule. Przecież napaści te posłużyłyby jedynie prasie enpserowskiej i chadecckiej do ataków na P.P.S., któryby oczywiście istotę załagów przedstawili w zupełnie fałszywym świetle, aby tylko szkodzić ruchowi socjalistycznemu. Tak prasa ta musiała się ograniczyć do poczty pantoflowej i na domysłach.

Tow. Nowakowi muszę odpowiedzieć, że trudno zdobyć obecnie dla „Gazety Robotniczej” więcej jak „Księży Chleb” i „Zakonny Welon”. Przyznaję, że powieści te były interesujące, ale niech towarzysze nie zapomną, że za „Zakonnym Welonem” miałem proces i musiałem zapłacić grzywnę. Poza tem chcąc drukować jakąś nową powieść, trzeba zapłacić autorowi bardzo wysokie honorarium, na co sobie może pozwolić taka „Polonia”, finansowana przez górnośląski ciężki przemysł, a o której wspominał tu tow. Nowak. Prasa robotnicza znajduje się obecnie w ciężkich warunkach. Przypomnieć chcę, że jedyny dziennik polskich socjalistów w Ameryce, „Dziennik Ludowy” nawet w normalnych warunkach, jakie panują tam, nie mógł utrzymać wydawnictwa. Z trudnościami finansowymi walczy również i „Robotnik” warszawski.

Nawiązując do przemówienia tow. Biniszkiewicza w sprawie Autonomii Śląskiej, zaznaczyć chcę, że całkowicie godzę się ze stanowiskiem jego w sprawie utrzymania autonomii, tak jak przyrzekał nam to rząd centralny. Przypuszczam, że nie będzie ani jednego towarzysza, któryby nie zgodził się z tem stanowiskiem. Inna rzecz jednak jest sprawa uzgodnienia Statutu organicznego, którą to sprawę rozważa się obecnie w Warszawie. Obrady te są otoczone głęboką tajemniczością i przypominają ów słynny projekt Konstytucji śląskiej, obrabiany w zupełnej tajemnicy przez radców wojewódzkich, a o którym wypowiedział się tow. Biniszkiewicz w „Gazecie Robotniczej”, że są to kpiny z Sejmu i ludu śląskiego. Na tę zagadkową tajemniczość zwracałem w „Gaz. Rob.” uwagę w artykule p. t. „Tajemnicze narady w sprawie Autonomii Śląskiej”.

W trakcie dyskusji słyszałem również pytanie, co jest z dochodami i rozchodami wydawnictwa „Gazety Robotniczej”. O ile mi jest znane istnieje bilans sporządzony i zdaje się nawet urzędowo zatwierdzony. Za bilans ten odpowiada tow. Międzywicz, który może dać szczegółowe wyjaśnienie. Również i Komisja prasowa i rewizyjna, które są odpowiedzialne za to, czy bilans ten odpowiada rzeczywistości.

Sądzę, że Zjazd dzisiejszy załatwi nareszcie wszystkie spory, że towarzysze więcej będą opiekować się naszą młodzieżą, która jest spadkobierczynią naszej działalności socjalistycznej i skutecznie będzie walczyć o urzeczywistnienie socjalizmu.

(Dalszy ciąg dyskusji innych mówców i dokonanie cenzury sprawozdań z Zjazdu w następnym numerze.)

Militaryzm powojenny.

Cztery i pół miliona żołnierzy w Europie

Wydawany w Kopenhadze „Fredeblad“ zamieszcza statystykę, z której wynikałoby, że w Europie znajduje się cztery i pół miliona żołnierzy liniowych w pogotowiu bojowym. Tak np. Rosja sowiecka posiada 1.003.000 żołnierzy, Francja 732.000, Szwajcaria (milicja ludowa) 500.000, Włochy 250.000, Polska 250.000, Hiszpania 240.000, Holandia 163.000, Anglia 256.000, Czechosłowacja 149 tys., Jugosławia 130.000, Rumunia 125.000, Grecja 110.000, Niemcy (powinny mieć według przepisów traktatu wersalskiego) 100.000, ale mają ich jednak znacznie więcej, Portugalia 40.000, Węgry 33.000, Szwecja 32.000, Finlandia 30.000, Danja 27 tys., Austria 21.000, Bułgaria 20.000, Lotwa 20.000, Estonia 16.000, Litwa 15.000. Rzecz oczywista, że utrzymanie tak wielkiej masy wojska pociąga za sobą olbrzymie wydatki. Do ponoszenia tych ciężarów przyczyniają się w Europie prawie wyłącznie Niemcy i Rosja, których imperialistyczna polityka wieczną groźbą ciąży nad Europą.

Lekceważenie spraw pracowniczych przez Komisarza Demobilizacyjnego.

Nieuporządkowane stosunki pod względem wynagrodzenia personelu kupieckiego w lulejszych przedsiębiorstwach handlowych, zmusiły zespół pracowniczych związków zawodowych do odwołania się w tej sprawie do Komisji Pojednawczo-Rozjemczej w Katowicach. Pod przewodnictwem p. starszego radcy górniczego, Noakowskiego, odbyła się w dniu 17. kwietnia r. rozprawa celem ustalenia stawek zarobkowych. Zespół pracowniczych związków zawodowych zgodził się na orzeczenie, wydane przez komisję. Widząc jednakże, że „Verband kaufmännischer Ver.ine“ po upływie 5 dni nie oświadczył gotowości poddania się wspomnianemu orzeczeniu, zwrócił się w dniu 22-go kwietnia r. z prośbą do komisji o przekazanie akt dotyczących sporu cennikowego do Komisarza Demobilizacyjnego celem uznania orzeczenia Komisji Pojednawczo-Rozjemczej za obowiązujące. Bliższe piśmienne uzasadnienie tego wniosku wysłał zespół pracowniczych związków zawodowych w dn. 29. kwietnia wprost na ręce Komisarza Demobilizacyjnego. Pominie, że cała sprawa jest nader ważna, reguluje ona bowiem płace obowiązujące w handlu, nie raczył Komisarz Demobilizacyjny do dziś dnia poczynić żadnych kroków i nie dał nawet żadnego oświadczenia, czy należy się spodziewać z jego strony wyznaczenia terminu dla ustnej rozprawy, lub uznania orzeczenia za obowiązujące. Komisarz Demobilizacyjny powinien tem bardziej poczuwać się do obowiązku i nie lekceważyć sobie sprawy, ponieważ orzeczenie komisji reguluje płace za miesiąc kwiecień, a dzisiaj już żyjemy w drugiej połowie maja. Kto będzie ponosił straty materialne, wynikłe z powodu niedbalstwa i lekceważenia sobie rzeczy pracowniczej? Wypadek powyższy nie jest wypadkiem osobistym, na dowód tego każdy na terenie śląskim działający związek zawodowy służyć może mnóstwem faktów. Byłby czas największy, aby p. Minister Pracy i Opieki Społecznej wglądał w tękę niezadowolonych spraw Komisarza Demobilizacyjnego. **Hate.**

Z sądów.

(Fałszowanie środków żywnościowych.) Dnia 18. bm. w Sądzie Powiatowym w Katowicach rozpatrywana była sprawa Barteli Marji z Siemianowic, oskarżonej o fałszowanie środków żywnościowych. Akt oskarżenia zarzuca jej, że dnia 6. lutego br. sprzedawała na targu w Siemianowicach masło, które zawierało większą ilość serwatki i wobec tego nie miało przepisanej ilości tłuszczu i oprócz tego sprzedawała to masło po cenie wyższej, jako lepsze gatunek masła. — Oskarżona tłumaczy się, że masło stale kupuje u pewnej kobiety na wsi w Połańskim i że masło zawsze było dobre. Sąd po naradzie uznał oskarżoną winną popełnienia przekroczenia z ustawy o środkach żywnościowych i skazał ją na 50 złotych kary grzywny, a w razie nieściągalności, na 5 dni aresztu.

(Głód jest złem doradcą.) Następnie rozpatrywano sprawę niejakiego Bandke o kradzież w recydywie. Po odsiedzeniu ostatniej kary w więzieniu, Bandke, znany kieszonkowiec, został dn. 2. stycznia br. przyłapany przez policję w pociągu z walizką, którą skradł komuś na dworcu w Katowicach w czwartej klasie. Oskarżony tłumaczy się, że po wyjściu z więzienia nie mógł znaleźć żadnej pracy i będąc głodny, skradł na dworcu jednemu z pasażerów walizkę, ponieważ myślał, że tam znajdzie coś do zjedzenia. — Sąd po naradzie skazał oskarżonego Bandke za kradzież w recydywie na 3 miesiące więzienia, uwzględniając mu okoliczności łagodzące, a to że był głodny i że pasażerowie pozostawiają lekkomyślnie ani bez dozoru swoje rzeczy, czemu kruszą złodziei do kradzieży, co zaszło właśnie i w danym wypadku. **Wk.**

Sprostowanie, które nic nie prostuje.

W nr. 111 „Gazety Robotniczej“ ukazał się artykuł pod tytułem „Jak pracodawcy wyzyskują robotników w szklarni w Orzeszu“. P. dyr. Nowakowski, zarządca i współwłaściciel szklarni, nadsyła nam nast. sprostowanie:

„1) Jest prawdą, że huta zalegała z trzema wypłatami, których wypłacić nie mogła z winy poprzednich kierowników, co zostało p. Rubinowi na piśmie udowodnione;

2) natomiast nieprawdą jest, że w dniu, gdy wyszedł wspomniany artykuł, robotnicy otrzymali tylko zaliczkę po 5 i 10 złotych, bo otrzymali na zaległe trzy wypłaty dwie pełne i zaliczkę na trzecią;

3) jest nieprawdą, jakoby chociaż jeden robotnik spadł z pieca, natomiast prawdą jest, że i przy na norm lniejszym urz. anin sklarz przerywa pracę przy piecu, aby się ochłodzić, co w wspomnianym wypadku miało miejsce;

4) jest nieprawdą, aby jakikolwiek robotnik targnął się na swoje życie i inni go od tego powstrzymali, natomiast prawdą jest, że jeden z młodszych robotników zabrał innemu robotnikowi zarobek, i pieniądze te dla siebie zużył, a gdy miał je oddać i od mistrza hutniczego nie mógł uzyskać nadzwyczajnej zaliczki, oświadczył, że rzuci się pod koła pociągu;

5) nieprawdą jest, jakoby wysyłano codziennie jeden wagon towaru i jakoby zarząd huty lub jej właściciele pieniądze „garneli“ do kieszeni, nie wypłacając robotników,

natomiast prawdą jest, że poprzedni pracownicy na odpowiednich stanowiskach w hucie nie prowadzili ją z tą dokładnością i uczciwością, jak to należało, co spowodowało, że obecny zarząd znajduje się w pewnych trudnościach finansowych.

Z poważaniem
Śląska Fabryka Szkła
Spółka z ogr. por.

Pan dyr. Nowakowski w swym sprostowaniu potwierdza fakt, że huta zalegała z trzema wypłatami zarobków dla robotników. A my stwierdzamy, że zaległe wypłaty otrzymali robotnicy dopiero po interwencji rady zakładowej i sekretarza związkowego, tow. Rubina. Zaprzeczając dalej p. dyr., jakoby jeden robotnik miał spaść z pieca, a twierdząc, że robotnik ten przerwał tylko pracę, aby się ochłodzić. Robotnicy, naoczni świadkowie mówią jednak coś innego, mianowicie, że wspomniany robotnik „przerwał“ pracować, bo spadł z pieca, omdlałszy z wycieńczenia sił z powodu ciężkiej pracy i małych zarobków. Również prawdą jest, że pewien młody robotnik targnął się na swoje życie, co tak samo mogą potwierdzić starsi robotnicy, nie wchodząc w to, czy robotnik ten zabrał swemu koledze pieniądze. Prawdą też jest, że nędza i bieda wśród klasy pracującej spowodowana bezlitośnym wyzyskiem kapitalistycznym, jest ojcem przestępstw. Wreszcie prawdą jest, że fabryka ma dosyć zamówień i chociaż nie zawsze codziennie, to jednakowoż najmniej co drugi dzień produkty się wysyła. W końcu zaznaczamy, że robotnicy nie mogą doznawać krzywdy za to, że pracownicy na odpowiednich stanowiskach nie spełniają swych obowiązków należycie. Dajcie panowie sprawiedliwą zapłatę za trudny pracę i robotnikom, a nie będziecie musieli pocić nad sprostowaniami. Mamy nadzieję, że nowe kierownictwo pokieruje gospodarce w hucie ku zadowoleniu wszystkich pracujących. Robotnicy zaś powinni nie zapominać o swej organizacji, za pomocą której mogą osiągnąć polepszenie tamtejszych stosunków.

Na co sobie pozwala p. Fr. przy wypłacie zarobków robotnikom.

W nr. 111 pisaliśmy o stosunkach w farbyce szkła w Orzeszu, gdzie robotnicy od dłuższego czasu nie otrzymali swego zarobku. Nareszcie po interwencji Rady zakł. i sekr. związkowego Rubina został p. Fr. wysłany z pieniędzmi do fabryki. Dnia 15. bm. wypłacał ów pan zarobki, lecz w jaki sposób, „to niech się koń kopnie“. Następnego dnia, t. j. 16. bm. przyjeżdża sekr. związkowy tow. Rubin, aby się przekonać, czy sprawiedliwość stała się zadość. Nie spodziewał się jednak tego, że p. Fr. wyzywa robotników od „dupersztajnow“ itd. Nie koniec na tem. Skoro się ten pan zjawił w fabryce, żąda, ażeby natychmiast do niego galopował wydział robotniczy według osławionego pruskiego „drillu“, gdyż jak oświadcza, ma on być porucznikiem wojsk polskich. — P. Fr. powinien to jedno wiedzieć, że robotnik, który czeka na ciężko zapracowany grosz od trzech tygodni, nie zasłużył na wyzwiska i ekscylerkę wojskową. P. Fr. jako urzędnik, powinien wiedzieć, jak się z robotnikiem obchodzić i świecić dobrym przykładem jako inteligent, zaniechając ordynarnych wyzysk. Za skutki, które ewentualnie z owego postępowania by wynikły, zorganizowany robotnik nie bierze odpowiedzialności w tych ciężkich warunkach, jakich robotnicy doznawali w szklarni, gdzie panowała bieda i nędza.

Spodziewamy się, że z tej notatki wyciągnie p. Fr. dla siebie nauczkę i „Gazeta Robotnicza“ nie będzie się musiała więcej nim zajmować.

Kronika.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Środa — „Hrabina Maria“ Kalmana w wykonaniu zespołu operetkowego. Reżyser E. Minowicz. Tańce i ewolucje układu baletmistrza E. Wojnara. Początek godz. 7 m. 30 wieczorem.

Czwartek po południu — po cenach do połowy niższych na życzenie publiczności „Dolly“ po raz ostatni w tym sezonie. Początek godz. 3-cia po południu.

Czwartek wieczorem — „Frasquita“ Lehara na życzenie publiczności po cenach o 30 proc. niższych. Abonament ważny bez procentu. Początek o godz. 7 m. 30 wieczorem.

Piątek — przedstawienie teatru niemieckiego.

Komunikat Urzędu Wskazywania mieszkań.

Katowice. Niniejszem oznajmiam się, że Komisja Mieszkaniowa na posiedzeniu swym w dniu 24. kwietnia br. powzięła następującą uchwałę:

1) że nikomu nie wolno się wprowadzić do mieszkania, o ile nie przedłoży właścicielowi kamienicy urzędowego zezwolenia (przydziału Urzędu Wskazywania Mieszkań);

2) że stary lokator nie ma prawa kluczy od mieszkania dawać nowemu lokatorowi, lecz oddać je winien gospodarzowi;

3) że nowy lokator musi przedłożyć kartę meldunkową Policji o swym zameldowaniu.

Urząd Wskazywania Mieszkań.

Katowice. (Przyareszowanie dwóch kieszonkowców.) Dnia 18. bm. przyareszł. Pinkusa M. z Warszawy i Kuma E. z Miechowa na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej, których oddano do więzienia sądowego.

(Kradzież w Konsulacie niem.) W dniu 18-go bm. o godz. 14—15 włamali się dotychczas nieznanymi sprawcy do biura Konsulatu niem. w Katowicach, skąd skradli kaselkę z zawartością 100 złotych i aparat fotograficzny. Ogólna szkoda wynosi 350 złotych. Za sprawcami wdrożono energiczne śledztwo.

(Zaginięcie dziewczynki.) Dnia 17. bm. oddała się z domu swych rodziców znan. w Ligocie przy ul. Szkolnej nr. 16, córka ich, lat 10, imieniem Aniela Borenz i dotychczas nie powróciła do domu. Dziewczynka była ubrana w sukienkę czerwoną, fartuszek biały, blondynka. O ile wywiady przeprowadzone wskazują, to dziewczynka udała się po wyjściu z domu w stronę Katowic. Osoby, któreby znały jej pobyt, uprasza się zgłosić do Gł. Komendy P. W. Śl., Wydział IV.

Król. Huta. (W sprawie szczepienia ospy.) Na wyznaczone terminu szczepienia przeciwko ospie nie została wielka liczba dzieci, mających się poddać pierwszemu szczepieniu, przez rodziców wzgl. opiekunów, dostawiona. Aby każdemu dać możliwość to uczynić, ustanawia się niniejszem ponownie jednodniowy termin na szczepienie przeciwko ospie i to: dnia 25. maja br. o godz. 1-ej i pół po poł. dla wszystkich dzieci, zamieszkałych w północnej części miasta Król. Huty w hotelu do „Król. Huty“. Dnia 26. maja br. dla wszystkich dzieci, zamieszkałych w południowej części miasta Król. Huty o godz. 1,30 po poł. w „Domu Polskim“ przy ul. Wojskoj. Oględziny następne odbędą się w każdym wypadku tydzień później w tym samym czasie i na temże miejscu. Rodzice i opiekuni, którzy mimo bez uzasadnionego powodu dzieci do szczepienia jak i na oględziny nie dostawiają, karani będą w drodze administracyjnej grzywną do 200 złotych lub aresztem do 14 dni. (e)

(Karty cyrkulacyjne.) Dyrekcja policji w Król. Hucie podaje do publicznej wiadomości, iż począwszy od dnia 15. maja br. tak przyjmowanie wniosków, jak i wydawanie kart cyrkulacyjnych odbywać się będzie tylko raz w tygodniu a to: w każdą środę od godz. 9-ej do godz. 13-ej.

(Uzupełnienie Rady miejskiej.) Z powodu śmierci utraciła niemiecko-katolicka partia ludowa dwóch członków Rady miejskiej, i to Alberta Kucharza i Konstantyna Szczepańskiego. Na ich miejsce wybrano kowala Józefa Franka i maszynistę Wilhelma Lorenza. Również w niemieckiej partji narodowej zostały dwa miejsca opróżnione z powodu ustąpienia Juliusza Wiljusza i Karola Kubiśa. Na miejsce występujących wybrano Wilhelma Wielikę i Joannę Ukatz. Wielika się jednakowoż już wyprowadził, wobec czego wejście w skład rady miejskiej tylko Joanna Ukatz. (e.)

(Epidemia.) Ubiegłej nocy podczas nauki zemdlalo w miejskim żeć gimnazjum sze-reg dziewcząt, z powodu czego naukę przerwano. Podobne wypadki zauważyć się dały również w szkole ludowej. Dalsze wypadki zemdlenia powtórzyły się w poniedziałek, wobec czego przypuszczać należy, że powodem tego będzie złe odżywienie dzieci. (e)

Linoleum-Menczel

KATOWICE

3-go Maja 17.

kon 2166.

Rybnik. (Pożar wskutek wadliwego komina.) Dnia 17. bm. o godz. 10-ej powstał pożar w zabudowaniu Chojki Juliusza w Pszczynie. Pożar zniszczył całe zabudowania. Prowadzone dochodzenia w tym kierunku wykazały, że pożar powstał wskutek defektu komina. Szkoda, wyrządzona przez pożar, wynosi 7000 złotych.

Lubliniec. (Pożar lasu.) W dniu 16. bm. powstał pżar w gaju przy torze kolej. Herby Śląskie — Lisów, własnością ks. Hohenlohego. Pożar zniszczył 1600 m kwadr. młodego lasu. Pożar powstał wskutek wypadnięcia iskry z przejeżdżającego pociągu. Szkoda narazie nieobliczona.

Bielsko. (Pożar w fabryce Gajera w Bielsku.) Dnia 17. bm. powstał pożar w magazynie fabryki Gajera w Bielsku. Zaalarmowana straż pożarna ogień w kilku minut ugasila. Przyczyna pożaru było samozapalenie się naoliwionej wełny. Szkoda nieznaczna.

Z WSZYSTKICH STRON.

Warszawa. (Międzynarodowy Kongres rolniczy) Międzynarodowy Kongres rolniczy odbędzie się w roku bieżącym w Warszawie. Dwadzieścia dwa państwa lub narody zapowiedziały swój udział w kongresie, dostarczając mu referatów, poza szeregiem przedstawicieli innych państw. Będą one reprezentowane przez 200—250 delegatów organizacji rolniczych, bądź też rządów. Z ogólnej liczby liczby około 150 zapowiedzianych referatów około 100 stanowią referaty delegatów zagranicznych.

Z referatów zagranicznych najwięcej zapowiedzieli Czesi (22), po Czechach idzie Francja, której delegacji zameldowali 19 referatów. Liczba referatów z Belgii 12, z Danii i Włoch po 11, z Holandii 7, z Anglii 5, Szwajcaria i Jugosławia po 4, Ameryka 3, Węgry i Luxemburg po 2, a inne kraje po 1, jak Rumunia, Austria, Hiszpania, Portugalia, Szwecja, Finlandja, Rosja, Szkocja oraz Kanada.

Inne kraje zapowiedziały przybycie swych przedstawicieli bez referatów, a wśród nich Japonja.

Towarzysze Metalowcy!

Dnia 24. maja br. o godz. 10-ej rano w biurze Sekretariatu Okręgowego w Katowicach, ul. Marjańska 3, I., odbędzie się

konferencja Okręgowa

na którą zapraszamy wszystkie Zarządy Oddziałów (filij), a także i Radców zakładowych należących do Zw. Rob. Przem. Metalowego w Polsce (C.Z.Z.P.)

Porządek dzienny:

- 1) Zagajenie i wybór prezydium;
- 2) Zamachy reakcji i kapitału na zdobycze socjalne;
- 3) Stanowisko organizacji i Rad Zakł.;
- 4) Dyskusja;
- 5) Wolne wnioski.

Referencje: Tow. Topinek, centralny sekretarz tow. Rybicki i tow. Piontek.

Uwaga: Na konferencję powinni przybyć wszyscy radcy zakładowi Zw. Rob. Przem. Metalowego w Polsce, oraz wszystkie Zarządy oddziałowe (filijne).

Ze względu na ważność spraw, upraszamy o bezwzględne i punktualne przybycie.

Za Sekretariatu Okręgowy
Związku Rob. Przem. Metalowego w Polsce
W. Piontek. St. Rybicki.

Kalendarzyk zebrań.

Zebrania PPS. w niedzielę, dnia 24 maja b. r. Kończyce. Wiec PPS. o godz. 4-tej po południu u p. Widawskiego. Referenci tow.: Wittek i Majer. Po wiecu założenie tow. młodz. robotn. „Siła“.

Nowa-Wieś. Zebranie tow. PPS. i tow. kobiet P. P.S. o godzinie 10-tej przed południem u p. Góreckiego. — Ref. tow. poseł Rumpfel.

Zebrania CZZP. w niedzielę, dnia 24 maja br. Wirek o godz. 3-ej u p. Sprungowej. Ref. tow. Chrószcz.

Bielszowice-Pniaki o godz. 2-ej u p. Poloka. Ref. tow. poseł Borys.

Kończyce o godz. 4-ej u p. Widucha, wiec rob. C.Z.G. i P.P.S. Po wiecu założenie „Siły“ — Ref. tow. Majer.

Szarlej o godz. 3-ej i pół u p. Bryle. Ref. tow. Rubin.

Łagiewnik; o godz. 10-ej u p. Marcego. Ref. tow. Rubin.

Nowy Bytom o godz. 10-ej u p. Uszczyka prac. umysł. Ref. tow. Chrószcz.

Orzesze o godz. 3-ej u p. Grzegorzcyka. Ref. tow. poseł Adamek.

Stare Dębieńsko o godz. 3-ej u p. Szefczyka. Ref. tow. Danel.

Baczność „Strzelec“, obwód górnośląski.

Cwiczenia nocne Związku Strzeleckiego odbędą się w sobotę, dnia 23. maja. Zbiórka Oddziałów Niskiszowice, Giszowice, Zawodzie, Burawie, Rożdżeń-Szopienice, Lgota Załęże, Huta Jerzy, Michalkowice, w Katowicach na placu Andrzeja przy ul. Andrzeja, a wieczorem o godz. 8-ej zbiórka oddziałów Józefowice, Nowa Wieś Nowy Bytom, Kochłowice, Ruda, W. Haiduki, Świętochłowice, Lipiny Chropaczów, — w Król. Hucie w parku Redena o godz. 8-ej wieczorem.

Punktualne przybycie oddziałów jest obowiązkiem.

Kurs instruktorski: Zbiórka w Katowicach w Parku Kościuski rano o godz. 8-ej. W Wielkich Hajdukach przy koszarach rano o godz. 8-ej.

Konferencja referentów kull.-ośw. i sekretarzy Obwodu Świętochłowickiego: W niedzielę, dnia 24. bm. odbędzie się Konferencja referentów kull.-ośw. i sekretarzy Obwodu Świętochłowickiego w Świętochłowicach, u p. Fojcika rano o godz. 10-ej.

Zebranie Zarządu Okr. Zw. Strzeleckiego odbędzie się w piątek, dnia 22. bm. po poł. o godz. 6-ej w sekr. Okr. Zw. Strzel. w Katowicach przy ul. Mieleckiego. Zarząd Okr. Zw. Strz.

Zebranie „Siły“

Nowa-Wieś. — W czwartek, dnia 21. maja o godzinie 3. po połudn. u p. Góreckiego. Upraszają się o liczne przybycie wszystkich członków. — Referent tow. Maier.

Za dział polityczny i feljton odpowiada Henryk Sławik, Katowice. Za korespond. i dział potoczny odpow. B. Nowak, M. Dąbrowski. Drukarnia i nakładem Józef Biniszewicz i Ska. w Katowicach



Nowość?

FOX-WIÓRKI MYDLANE

ca. 80 procent

ca. 80 procent

jest wytworem specjalnem dla wszelkich delikatnych i wrażliwych tkanin.

D. Czwiklitzer :: :: Fabryka mydła :: :: Katowice

Inspektorat Poczty i Telegrafów w Katowicach

rozpisuje niniejszem rozprawę ofertową na wykonanie siedmiu tysięcy egzemplarzy spisu abonentów telefonicznych górnośląskiego okręgu

wedle warunków specjalną umową objąć się mających.

Bliższych wyjaśnień zasięgać można w Wydziale Technicznym Inspektoratu Poczty i Telegrafów w Katowicach ulica Słowackiego nr. 11. I. piętro pokój nr. 9 w godzinach od 12 do 13.

Oferty z dołączeniem próbek papieru drukarskiego i papieru kartonowego na okładki przy podaniu, osobno kosztów papieru a osobno kosztów robocizny należy nadesłać w kopertach zamkniętych i zalakowanych z napisem: Oferta na dostawę spisu abonentów telefonicznych do L. Dz. III /18200/ 25 pod adresem Wydziału Technicznego Inspektoratu Poczty i Telegrafów w nieprzekraczalnym terminie do dnia 23 maja 1925 godz. 12 w południe.

Inspektorat Poczty i Telegrafów zastrzega sobie wybór firmy drukarskiej bez względu na cenę i warunki wykonania.

Za Kierownika Inspektoratu.
Naczelnik Wydziału

Baczność

Restauracja, ogród koncertowy i sala parkietowa w Załęskiej Hali

w najzdrowszym i najwyższym położeniu w powiecie katowickim 10 minut od Lodowni BUGLA (Buglas-Eiswerke) poleca się dla towarzystw-wycieczkowców, równocześnie podaje się do wiadomości, że w czwartek, dnia 21. bm. odbędzie się

Wielki koncert ogrodowy wykonany przez znakomitą orkiestrę kopalni „KLEOFAS“ pod batutą kapelmistrza Wychary.

Karol Mroncz
Załęzka
Hala

Baczność

Inspektorat Poczty i Telegrafów w Katowicach

rozpisuje niniejszem rozprawę ofertową na wykonanie siedmiu tysięcy egzemplarzy spisu abonentów telefonicznych górnośląskiego okręgu

wedle warunków specjalną umową objąć się mających.

Bliższych wyjaśnień zasięgać można w Wydziale Technicznym Inspektoratu Poczty i Telegrafów w Katowicach ulica Słowackiego nr. 11. I. piętro pokój nr. 9 w godzinach od 12 do 13.

Oferty z dołączeniem próbek papieru drukarskiego i papieru kartonowego na okładki przy podaniu, osobno kosztów papieru a osobno kosztów robocizny należy nadesłać w kopertach zamkniętych i zalakowanych z napisem: Oferta na dostawę spisu abonentów telefonicznych do L. Dz. III /18200/ 25 pod adresem Wydziału Technicznego Inspektoratu Poczty i Telegrafów w nieprzekraczalnym terminie do dnia 23 maja 1925 godz. 12 w południe.

Inspektorat Poczty i Telegrafów zastrzega sobie wybór firmy drukarskiej bez względu na cenę i warunki wykonania.

Za Kierownika Inspektoratu.
Naczelnik Wydziału

Przy wszelkich zakupnach prosimy uwzględnić ogłaszających w Gazecie Robotniczej

Tanio i dobrze

lupuje się **Kapelusze i czapki** męskie i dla dzieci **Czapki szkolne** **Kapelusze** do komunji świętej **Czapki dla sokółków, harcerzy, Jaskółek** w wielkim wyborze

Fr. Józefowski
Katowice
ulica 3-go Maja 13.

Przec. potowi nóg! **Phoenix** - wkładki skut. działają, utrzymują w cieple i sucha. Od dziesięciu lat stale w używaniu. Najlepszy środek przeci. przeziębieniu i wilgoci. Dla żołnierzy, myśliwych i turystów spec. grubsze wkładki.

Cena oryg. 60; 80 100 gr. za pakiet oryg. tylko do nabycia w drog. „Silesia“ Emil Heller Katowice, ul. Warszawska 28a założona 1897r.

AFISZE

wykonuje szybko i gustownie tanio

DRUKARNIA GAZETY ROBOTNICZEJ
Tel. 1150 KATOWICE, ul. TEATRALNA 12 Tel. 1150

Zaręczynowe i ślubne

brączki

Modne kolczyki, torebki ręczne, papierosnice, szpilki do krawatów złote, srebrne i double, zegarki na rękę, męskie zegarki, dewizki.

Największy wybór! Zniżone ceny!

D. F. Janotta
Katowice
ul. 3-go Maja 13